

HISTORIA BEZ IPN

Polska Rzeczywiście Ludowa

Od Gierka do Jaruzelskiego



Polska
Rzeczywiście
Ludowa

Od Gierka do Jaruzelskiego

Pod redakcją Pawła Dybicza

Fundacja Oratio Recta
Warszawa 2019

Spis treści

Karta redakcyjna

Dekada Gierka, wybory Jaruzelskiego – Paweł Dybicz

Wiesław Żółtkowski, *Losy przemysłu PRL*

Polityka przemysłowa od planu trzyletniego do okresu transformacji i prywatyzacji

Dariusz Łukasiewicz, *Mieszkalnictwo w PRL*

Od braku mieszkań socjalnych do braku pieniędzy na mieszkania komercyjne

Ludwik Stomma, *PRL po latach*

Polska Ludowa, w której wzrastalem

Małgorzata Kąkiel, *Literacka góra zamiast dziury*

Dzieła pisarzy, które warto pamiętać (i czytać)

Wiesław Kot, *Arcydziela i gnioły*

Film w walce o serce, rozum i pieniądze obywatela Polski Ludowej

Andrzej Walicki, *Czy III RP ma prawo świętować Okrągły Stół?*

Andrzej Walicki, *Z „Dziennika”*

Robert Walenciak, *Polska Rzeczywiście Ludowa – rozmowa z prof. Dariuszem Jaroszem*

Awans społeczny w PRL szedł dwiema ścieżkami. Z jednej strony, był to awans ze wsi do miasta, do przemysłu, a z drugiej – awans oświatowy

Jarosław Dobrzański, *Obsesja na punkcie PRL*

Bezmyślne potępienie PRL jest równoznaczne z wydawaniem wyroku na miliony ludzi

Kamil Wrotkowski, *Realpolitik Władysława Gomułki*

Postulował zmiany w RWPG, jednak w Moskwie nie odczuwano potrzeby reform

Krzysztof Wasilewski, *Grudzień, który zmienił historię*

Dla mieszkańców Ziemi Zachodnich i Północnych podpisany 45 lat temu układ między PRL a RFN oznaczał koniec trwającej ćwierć wieku niepewności

Eugeniusz Guz, *Wyciszenie układu o granicy*

Nagłaśniać maksymalnie list biskupów, przemilczać układ z 7 grudnia 1970 roku – tak działa polityka historyczna

Lech Mażewski, *Polacy w czasie wielkiej zmiany*

Chociaż w 1980 roku większość Polaków odrzucała kierowniczą rolę PZPR, nie oznaczało to zgody na istnienie systemu wielopartyjnego

Robert Walenciak, *Niczego nie obalili. Władzę dostali na tacy*

Im prędzej zamkniemy rozdział pod tytułem „Solidarność”, tym lepiej. Bo dziś jest to już tylko wielka żenada

Anna Tatarkiewicz, *O co walczyła „Solidarność”?*

Bronisław Łagowski, *Rocznicowe przypomnienia*

Krzysztof Wasilewski, *Przedwczesna próba kompromisu*

Zanim doszło do Okrągłego Stołu, zbierała się Rada Konsultacyjna

Maria Pasztor, *Niechciani emigranci znad Wisły*

Włoskie media szokowały informacjami o zachowaniach uchodźców z Polski

Noty o autorach

ANEKS

Informacja Romana Waschki o środowisku jazzmanów i koncercie w USA

List Jerzego Giedroycia do Zarządu Związku Literatów Polskich

Hieronim Kubiak, Notatka z rozmowy z kardynałem Józefem Glempem odbytej w Warszawie w dniu 15 maja 1986 r.

Notatka CBOS o nastrojach wyborczych przed 4 czerwca 1989 roku

Przypisy

Projekt okładki: IZA MIERZEJEWSKA
Redaktor prowadzący: LESZEK KAMIŃSKI
Korekta: AGATA GOGOŁKIEWICZ
Opracowanie graficzne i łamanie: DOROTA MARKOWSKA-BURBELKA
Zdjęcie na okładce: JAN MOREK/FORUM

Zdjęcia w środku: akg-images/East News (211), Archiwum Akt Nowych (215), AP/East News (75), ASSOCIATED PRESS/FOTOLINK/East News (223, 228), Piotr Barcz/East News (109), Krzysztof Chojnacki/East News (191), East News (161, 195, 247), East News/INPLUS (11), East News/LASKI DIFFUSION (95, 251), East News/POLFILM (133), Leszek Fidusiewicz/REPORTER (85), Tomasz Gawalkiewicz/ZAFF/REPORTER (239), Jania Bolesław (10), Zygmunt Januszewski/TVP/EAST NEWS (81), Wojtek Łaski/East News (89, 219, 231, 263), Andrzej Marzec/East News (15, 51), Materiały prasowe (77, 125, 129, 139, 143,), Krzysztof Miller/AGENCJA GAZETA (179), Muzeum Historii Polski (229), NAC (39, 43), Zbyszko Siemaszko/FORUM (51), I. Sobieszczuk i L. Wróblewski/East News (59), Andrzej Szypułowski/East News (101), Małgorzata Tabaka (205), Andrzej Wiernicki/East News (91, 193), Wikipedia (13, 67, 267, 273, 275), Mieczysław Włodarski/REPORTER (105), Lech Zielaskowski/Reporter (269), Wiesław M. Zieliński/East News (63), Krzysztof Żuczkowski (70, 71), Krzysztof Żuczkowski repr. (49, 188)

Copyright © by Fundacja Oratio Recta
Wszelkie prawa zastrzeżone
All rights reserved

Wydanie pierwsze

ISBN 978-83-64407-48-2

Wydawca

Fundacja Oratio Recta
ul. Inżynierska 3 lok. 7
03-410 Warszawa
www.tygodnikprzeklad.pl
e-mail: redakcja@tygodnikprzeklad.pl

Dekada Gierka, wybory Jaruzelskiego

Paweł Dybicz

Oddajemy do rąk Czytelników drugi tom z serii *Polska Rzeczywiście Ludowa*. Tym razem obok tekstów traktujących o całej PRL znalazły się opracowania dotyczące głównie dekady Edwarda Gierka i rządów ekipy generała Wojciecha Jaruzelskiego.

Do niedawna prześmiewcom i krytykom PRL dekada Gierka kojarzyła się jedynie z „długami Gierka”. Dziś, gdy dług publiczny wynosi 50% PKB, to „dług Gierka”, niespełna 10-procentowy, może uchodzić za marzenie rządzących polityków i ekonomistów. Warto przy tym pamiętać, że wtedy zaciągane za granicą kredyty wspomagały finansowanie inwestycji krajowych. A teraz na co się je bierze? Na wszystko, tylko nie na inwestycje, które decydują o rozwoju kraju, jego nowoczesności i potencjale.

Lata rządów ekipy generała Jaruzelskiego cechuje rzadka w dziejach państw nowożytnych droga przejścia, bez rozlewu krwi, od rządów autorytarnych do systemu demokratycznego. Od stanu wojennego do wyborów w 1989 roku. O ile zmiana systemu politycznego odbyła się drogą negocjacji, Okrągłego Stołu i wyborów, o tyle przejście od gospodarki socjalistycznej do kapitalistycznej było już głównie decyzją elit solidarnościowych tworzących rząd Tadeusza Mazowieckiego. Zmiana systemu gospodarczego to również zmiana własnościowa w polskim przemyśle. Jak było z industrializacją w PRL i co się stało z polskimi zakładami przemysłowymi, gdy je prywatyzowano, pisze Wiesław Żółtkowski.

Jedną z podstawowych bolączek społeczeństwa polskiego w tamtych czasach był brak własnych mieszkań. Problem ten na tle sytuacji mieszkaniowej w XX wieku opisał Dariusz Łukasiewicz. W polityce historycznej rodem z IPN kultura w tamtych czasach sprowadzona została do ingerencji cenzury oraz współpracy artystów i literatów z ówczesnymi

służbami specjalnymi. Niemal całkowicie pomija się dokonania twórców kultury i sztuki oraz bardzo wysoki poziom ich dzieł. Owszem, w PRL powstawały też gnioty, ale czy w jakiejś epoce ich nie było? Czy w III RP nie jest ich o wiele więcej? O kulturze piszą Małgorzata Kąkiel i Wiesław Kot.

Swoistym uzupełnieniem wspomnianych zagadnień jest tekst mieszkającego od dawna we Francji Ludwika Stommy, który patrzy na Polskę Ludową z własnej perspektywy – osobistych przeżyć i obserwacji.

I wreszcie niezwykle ciekawy dokument, unikatowe zapiski Andrzeja Walickiego (pochodzące z jego *Dziennika*) z konferencji w USA, zorganizowanej w 10. rocznicę Okrągłego Stołu. Wielu jej uczestników – solidarnościowych twórców przemian w 1989 roku – w Polsce takich ocen jak wówczas w Ameryce nie wypowiada.

Uzupełnieniem obszernych tekstów znawców dziejów PRL są artykuły z „Przeglądu” oraz zamieszczone w Aneksie ciekawe dokumenty pochodzące z byłego Archiwum KC PZPR.

Losy przemysłu PRL

Polityka przemysłowa od planu trzyletniego do okresu transformacji i prywatyzacji

Wiesław Żółtkowski

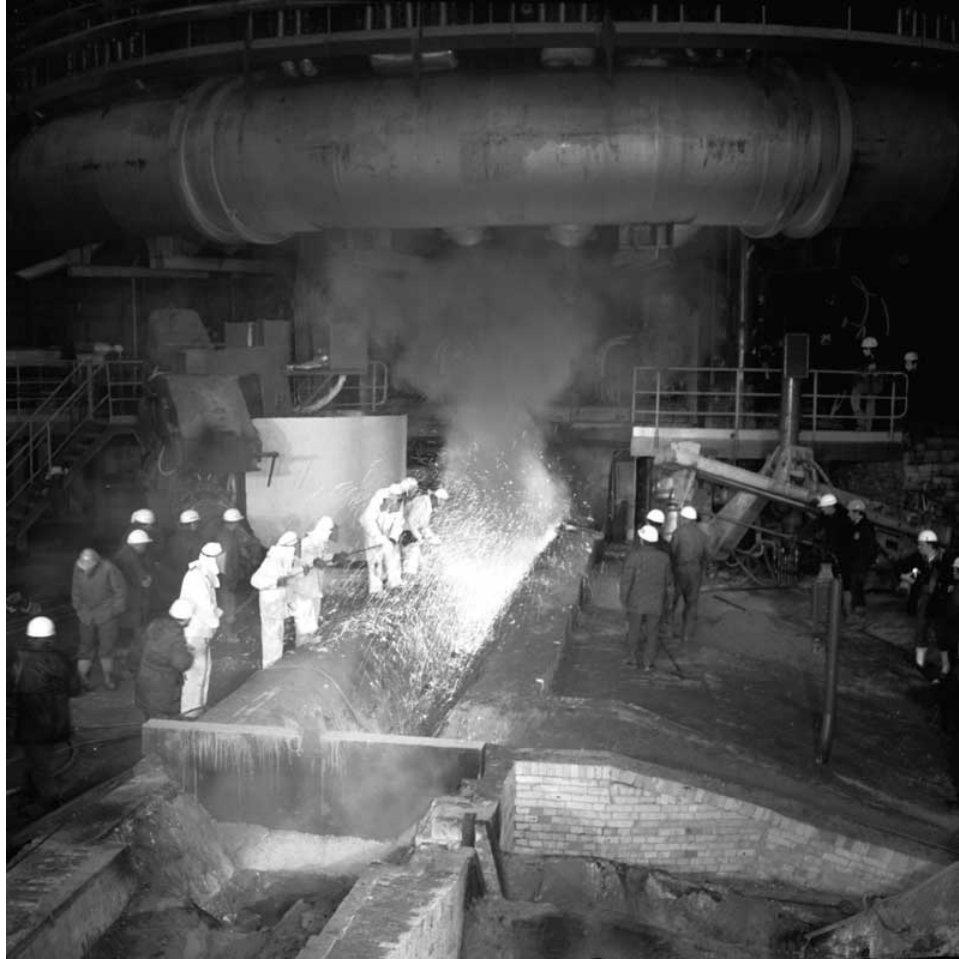
Podjęcie do opisu przeszłości może być różne. Teraz gospodarkę Polski Ludowej pokazuje się poprzez wybrane fakty mające ilustrować nietrafione inwestycje czy niedostatek konsumpcji. Przeciwstawia się temu pojedyncze osiągnięcia gospodarcze II RP, co ma umocnić wizerunek państwa, którego kontynuatorem chce być obecna władza. Tymczasem historia nie powinna być postrzegana tylko jako prosta suma pojedynczych zdarzeń. Przeszłość trzeba widzieć całościowo jako rzeczywistość usystematyzowaną. A historii gospodarczej nie mogą zaciemniać indywidualne fakty polityczne^[1]. Dlatego okresu stalinowskiego nie można sprowadzać tylko do przemocy politycznej. Należy pokazywać także ówczesne przemiany gospodarcze i społeczne, które zmieniały polskie społeczeństwo, jak to trafnie przedstawił Andrzej Leder, opisując rewolucję społeczną dokonaną w latach 1939–1956^[2]. Rewolucję mającą siłę sprawczą najpierw w wojennej destrukcji, a później w przemianach własnościowych i strukturalnych gospodarki. Zmiany ustrojowe wyeliminowały stare podziały klasowe, w tym często jeszcze postfeudalne elity, a szerokim masom dały szansę na awans społeczny. Zlikwidowano znaczny analfabetyzm i zapewniono szeroki dostęp do edukacji. Prawie 30% ludności wiejskiej zostało oderwane od archaicznego rolnictwa i przeniosło się do przemysłu, gdzie wydajność pracy jest wielokrotnie większa. Świetny opis tych przemian społecznych znajdziemy w pracy Henryka Słabka^[3]. W rezultacie rozwoju przemysłu nastąpiło unowocześnienie społeczeństwa.



Ochotnicy Służby Polsce przy budowie Nowej Huty.

Polityka przemysłowa PRL znajdowała źródło w dwóch czynnikach: nowej ideologii i zastanym położeniu gospodarki polskiej. Ideologią była przeniesiona ze Związku Radzieckiego koncepcja budowy przemysłu, przede wszystkim ciężkiego, opartego na węglu, stali i cemencie, bo to on stanowił podstawę do budowy innych przemysłów, zwłaszcza zbrojeniowego. Druga przesłanka wynikała z zacofania gospodarczego Polski, biednego kraju rolniczego, który dodatkowo został zniszczony działaniami wojennymi. Dlatego budowanie przemysłu było obiektywną koniecznością dla rozwoju kraju i doganiania wymogów nowoczesnej cywilizacji. Proces uprzemysłowienia okazał się bardzo złożony, poświęcono mu wiele książek, wcześniej oceniających go pozytywnie, a teraz propagandowo negatywnie.

Niniejszy tekst pokazuje wybrane zjawiska, charakteryzujące – zdaniem autora – ważne przemiany naszego gospodarowania w obszarze przemysłu.



Budowa Huty Katowice rodziła wiele dyskusji, ale dziś mało kto kwestionuje zasadność jej powstania. 3 grudnia 1976 roku. Pierwszy spust 30 ton surówki z wielkiego pieca nr 1.

Odłożona druga rewolucja przemysłowa

Symbolem drugiej rewolucji przemysłowej z końca XIX wieku była elektryczność, która wprowadziła nowe technologie produkcji i wytwarzania towarów zmieniających życie społeczeństw krajów rozwiniętych. W odróżnieniu od poprzedniego okresu produkcji manufakturowej rozwój nauki i techniki pozwolił na udostępnianie towarów i usług w skali wcześniej niespotykanej. Masowo produkowane wyroby były kierowane do własnych społeczeństw, a także stawały się wizytówką krajów za granicą. Pozwalały na rozwój eksportu, który pogłębiał podział pracy. Sprzedaż wyrobów przemysłowych i import żywności pozwalały na ograniczanie własnego rolnictwa i odchodzenie ludzi do pracy w mieście. Tym samym w XX wieku

podstawy rozwoju gospodarczego krajów opierały się już na przemyśle. Budowa infrastruktury przemysłowej decydowała o zdolności kraju do rozwoju mierzonego produkcją dóbr, a równocześnie zmieniała społeczeństwa w kierunku przełomu cywilizacyjnego. Poziom bogactwa krajów przemysłowych i rolniczych zaczęły się coraz szybciej różnicować. W Polsce dominowała produkcja rolnicza, a technika pozwalająca na masową produkcję dóbr przemysłowych została wprowadzona dopiero po 1945 roku, a więc kilkadziesiąt lat później niż w krajach rozwiniętych gospodarczo.

Kraj	Energia elektryczna w mld kWh na 1 mln ludności	Wydobycie węgla kamiennego w mln ton na 1 tys. ludności	Produkcja stali w tys. ton na 1 mln ludności	Produkcja cementu w tys. ton na 1 mln ludności
Szwecja	1200		158	126,2
Niemcy	900	2,1	254	155,8
Belgia	600	3,37	385	283,1
Anglia	560	4,9	254	142,2
Francja	380	1,1	159	95,5
Włochy	320		47	91,2
Czechosłowacja	204	0,79	105	69,1
Polska	89	0,87	31	30,5

Wiele było przyczyn zapóźnienia rozwoju przemysłu w Polsce. Wprawdzie już w końcu XIX wieku nastąpiło ożywienie gospodarcze na ziemiach polskich należących do trzech zaborców, jednak w czasie I wojny światowej te i tak nieliczne zakłady przemysłowe zostały bardzo zniszczone. Ich odbudowa i rozwój przebiegały w trudnych warunkach jednoczenia kraju, światowego kryzysu gospodarczego i blokad handlowych w relacjach z sąsiadami. W tej sytuacji Polska dopiero w 1938 roku uzyskała dochód narodowy na poziomie 1913 roku. Zdobycze techniczne drugiej rewolucji przemysłowej były znane w II RP, ale funkcjonowały tylko szcątkowo. Większość społeczeństwa nie miała z nimi do czynienia. Polska w okresie międzywojennym stanowiła mieszaną niewielkich obszarów nowoczesności z dominującą postfeudalną strukturą społeczną, podtrzymywaną przez zacofane rolnictwo.



Produkowane w FSO na włoskiej licencji fiaty 125p obok maluchów królowały na polskich drogach.

Według spisu z 1931 roku 60% zawodowo czynnej ludności pracowało w rolnictwie, tylko 19,4% w przemyśle, 6,1% w handlu i 3,6% w komunikacji. Inwestycje przemysłowe zaczęły się dopiero pod koniec lat 30. i nie zdążyły przynieść oczekiwanych efektów. Nowe zakłady rozpoczynały produkcję tuż przed wojną, potem częściowo produkowały w czasie okupacji niemieckiej. Ich szybki rozwój nastąpił dopiero po 1945 roku. Wyobrażenie o poziomie rozwoju przemysłu w II RP pokazują dane o wielkościach produkcji ważnych wyrobów dla wybranych państw europejskich. Wskaźniki zostały obliczone na podstawie danych z rocznika statystycznego z 1938 roku i dotyczą roku 1936^[4] (patrz tabela s. 12).

Produkcja miedzi, ołowiu i srebra występowała tylko w śladowych ilościach. Nie budowano statków, a produkcja samochodów dopiero raczkowała. Dane te pokazują dystans, jaki dzielił Polskę od innych krajów europejskich. Przed wojną produkcja podstawowych wyrobów, stanowiących bazę dla rozwoju przemysłu, była w Polsce od kilku do kilkunastu razy mniejsza niż w innych krajach europejskich. Dodatkowo ludność pracująca w rolnictwie odznaczała się niską kulturą przemysłową, a nadmierne przeludnienie wsi powodowało stosowanie w rolnictwie głównie pracy ręcznej, bez użycia maszyn.

II wojna światowa dramatycznie pokazała przewagę krajów przemysłowych nad rolniczymi, przewagę silnika spalinowego nad koniem. Po wojnie rozwój przemysłu stał się nie tylko potrzebą rozwoju cywilizacyjnego kraju, lecz także koniecznym warunkiem zbudowania nowoczesnej techniki wojskowej. Zwłaszcza że sytuacja międzynarodowa wskazywała na możliwy konflikt zbrojny. Podstawowym celem gospodarki Polski Ludowej było więc uprzemysłowienie realizowane za wszelką cenę. Dzisiaj często krytykuje się wybór takiej polityki przemysłowej, nastawionej na „wielkie budowy socjalizmu”, wymagającej dużego wysiłku ze strony społeczeństwa. Ale w ówczesnych realiach gospodarczych i politycznych kraju nie było alternatywy dla takiej polityki gospodarczej. Dopiero znacznie później pojawiały się możliwości pewnego wyboru, z których korzystano w różny sposób. Aby to zrozumieć, dobrze jest przypomnieć okres transformacji gospodarczej z 1989 roku, zwanej często szokiem Balcerowicza. Niezależnie od tego, co teraz opowiadają różni eksperci, w ówczesnej sytuacji kraju innej drogi też nie było. Czym innym natomiast był czas funkcjonowania tej polityki gospodarczej, bo jej zmiana mogła nastąpić dużo wcześniej. I wiele środowisk politycznych mogło to zrobić.



Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Cora”, Garwolin. W latach 70. „Cora” była jedną z wiodących firm na polskim rynku odzieżowym, miała kilka oddziałów, m.in. w Garwolinie. Ubrania eksportowano do krajów Europy Wschodniej, Zachodniej, a nawet do USA.

Realizacji celu, którym było szybkie uprzemysłowienie kraju, w pierwszym okresie sprzyjało centralne planowanie pozwalające na sprawne uruchamianie wszelkich dostępnych zasobów. Ten sposób zarządzania gospodarką zresztą dominował w ówczesnej Europie. Był przeniesieniem centralnego zarządzania, które sprawdziło się w okresie wojny, na pierwsze lata odbudowy. Jednak o ile w krajach zachodniej Europy okres ten trwał krótko, to w Polsce stał się uniwersalną metodą zarządzania gospodarką. Można to częściowo wyjaśnić tym, że zapóźnienie gospodarcze Polski i ciągłe „doganianie Zachodu” stanowiło uzasadnienie stosowania nakazowych metod zarządzania, zwłaszcza że w rozwoju nastawionym na wzrost ilościowy w pewien sposób to zdawało egzamin.

Witold Kula w 1941 roku pisał: „Droga do zwiększenia dochodu społecznego jest faktycznie tylko jedna. Tą drogą jest uprzemysłowienie. Tylko ono kieruje ludzi do pracy przy narzędziach, które efekt pracy ludzkich mięśni zwielokrotniają”^[5]. I dalej:

Wysunięcie na pierwszy plan sprawy produkcji ma jeszcze dalsze niezwykle doniosłe znaczenie. Regulując wielkość produkcji różnych kategorii dóbr, regulujemy tym samym dochód realny różnych klas społecznych. Jeśli zwiększamy produkcję jakiegoś dobra powszechnie konsumowanego, np. tanich materiałów odzieżowych, to tym samym czynimy artykuł ten tańszym i umożliwiamy ludności pełniejsze pokrycie potrzeb posiadania go, czyli zwiększamy jej dochód realny. Jeśli natomiast przeciwnie, zmniejszamy produkcję jakiegoś dobra luksusowego, np. samochodów osobowych, domków willowych itp., to tym samym czynimy dobro to bardziej niedostępnym, czyli zmniejszamy dochód realny klas uprzywilejowanych. Jeśli nawet ktoś uzyska większy dochód, nie będzie miał z nim po prostu co zrobić. Ograniczone są przecież możliwości zwiększania konsumpcji dóbr prostych: chleba, warzyw, zwykłych materiałów odzieżowych mieszkań, mebli itd. Droga postępowania rysuje się więc jasno: wszystkie siły poświęcić na produkcję dóbr pierwszej potrzeby, tym samym uczynić je tańszymi i doprowadzić do pełnego w społeczeństwie pokrycia owych pierwszych potrzeb, a jednocześnie uniemożliwić wszelkie ponadprzeciętne dochody i zaspokajanie potrzeb wyszukanych^[6].

Te myśli wyrażone językiem analizy naukowej lepiej oddają sens uprzemysłowienia realizowanego po 1945 roku niż dokumenty władz politycznych i państwowych.

Przemysł europejski po II wojnie światowej

W uprzemysłowionych krajach europejskich w czasie wojny zostały zniszczone fabryki, maszyny i urządzenia techniczne, ale pozostała kadra z wysoką kulturą przemysłową. Napływ około 30 mld dolarów amerykańskich do Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec Zachodnich i Włoch pozwolił na szybką odbudowę zniszczonych zakładów. Instalowano nowoczesne maszyny i urządzenia na licencji amerykańskiej, bardzo unowocześnione w czasie wojny. To pozwalało szybko podnosić wydajność pracy. Równocześnie Niemcy i Włochy, nie budując własnego przemysłu zbrojeniowego, mogły rozwijać gałęzie przemysłu produkujące na rynek. Po okresie szybkiej odbudowy już w latach 50. kraje zachodniej Europy zaczęły odchodzić od tradycyjnych przemysłów ciężkich na rzecz produkcji na rynek. Węgiel zastąpiono tanią ropą arabską, rozwijano lekki przemysł chemiczny, przemysł elektromaszynowy i elektroniczny. Szybko zwiększano nakłady na prace naukowo-badawcze. Nastąpił okres znakomitej koniunktury gospodarczej, która została przerwana dopiero kryzysem naftowym 1973 roku, gdy radykalnie podniosły się ceny energii, co wywołało kilkuletnią recesję^[7].

Etapy budowy przemysłu w Polsce

W Polsce rozwój przemysłu dokonywał się w innych warunkach. Wielkie zniszczenia wojenne dotyczyły gospodarki na niskim poziomie rozwoju. Budować trzeba było więcej, niż odbudowywać. Nie było też kadr cechujących się kulturą przemysłową ani zewnętrznego finansowania gospodarki. Inne były uwarunkowania wynikające z polityki międzynarodowej i wejścia w okres zimnej wojny.

Zespół pod kierownictwem profesora Andrzeja Karpińskiego przeprowadził analizę rozwoju przemysłu w PRL i jego losów w okresie transformacji ustrojowej po 1990 roku^[8]. Udokumentowano szczegółowe dane dotyczące budowy nowych zakładów przemysłowych, które wskazywały kierunki polityki przemysłowej. Skromna struktura przemysłowa II RP, dodatkowo bardzo zniszczona w czasie wojny, wymagała podjęcia działań inwestycyjnych na wielką skalę. Inwestowanie zaczynało się od budowy przemysłu ciężkiego, a więc rozwoju energetyki, w naszej sytuacji opartej na węglu, produkcji stali

i cementu oraz innych towarów niezbędnych do wznoszenia nowych zakładów. Dotyczyło to też przemysłu maszynowego, dostarczającego urządzenia do budowy zakładów przemysłowych. Procesowi odbudowy kraju podporządkowane były działania do 1950 roku (zresztą plan odbudowy formalnie zakończono w 1948 roku). Później realizowano już plany rozwoju zakładające szybkie przeobrażenia gospodarcze. Plan sześcioletni z 1950 roku przewidywał harmonijny rozwój gospodarki, jednak wydarzenia związane z wojną koreańską i zaostrzenie konfliktów politycznych spowodowały jego radykalną zmianę w kierunku programu zbrojeń. Przemysł realizował zadania w zakresie budowy czołgów i samolotów oraz innego wyposażenia wojskowego – podporządkowano temu podstawowe zasoby kraju. W przemyśle zbrojeniowym pracowało wówczas około 120 tys. osób. Spowodowało to rezygnację z tej części planu, która dotyczyła gałęzi przemysłu produkujących na rynek. Ograniczenie produkcji wojennej nastąpiło dopiero po roku 1955, w wyniku odprężenia w stosunkach międzynarodowych.

Nakłady na inwestycje w kolejnych pięcioletnich planach rozwoju osiągały poziom 30–35% dochodu narodowego. Dla porównania można zauważyć, że teraz stopień inwestycji jest niewiele wyższy od połowy tych poziomów. Tak duże nakłady na inwestycje przekraczały zdolności do inwestowania mierzone posiadanymi zasobami materialnymi i ludzkimi, a były to plany bardzo ambitne, miały mobilizować zakłady pracy do zwiększonego wysiłku. Dlatego pojawiały się napięcia i trudności z ich pełnym wdrażaniem. W realizacji planów gospodarczych zawsze preferowano rozwój przemysłu, a w nim koncentrację inwestycji w przemyśle ciężkim. Rozwijanie tych gałęzi przemysłu pochłaniało prawie połowę nakładów inwestycyjnych. Dlatego w kolejnych okresach produkcja przemysłowa przekraczała planowane wielkości, podczas gdy zadania w zakresie produkcji rolnej czy płac realnych pozostawały niewykonane^[9]. Prawidłowością stało się, że zgodnie z planami gospodarczymi w pierwszym okresie realizacji bardzo inwestowano w przemysł, a pod koniec osłabiano inwestycje, przeciągano czas budowy i podejmowano działania na rzecz przywrócenia równowagi ekonomicznej.

Inwestowanie w przemysł odbywało się bez dostępu w większej skali do kredytów zagranicznych i zewnętrznych funduszy pomocowych. Okresowe

braki materiałów powodowały przeciąganie inwestycji, a w późniejszym okresie prowadziły także do ich zaniechania. Skutkowało to stratami w gospodarce, bo zainwestowane środki nie przynosiły oczekiwanej produkcji. Silny wzrost akumulacji musiał prowadzić do ograniczania konsumpcji w dochodzie narodowym. Uprzemysławiano kraj kosztem słabych warunków życia. Było to możliwe z jednej strony dlatego, że społeczeństwo doświadczyło wcześniej okrutnej wojny i przyzwyczało się do biedy, a z drugiej z powodu zmian narzuconych nową ideologią. Inwestycje w produkcję dóbr konsumpcyjnych podejmowano dopiero po protestach społecznych, wywoływanych niedoborami na rynku wewnętrznym.

Industrializacja prowadzona własnymi środkami wymuszała dostosowanie przemysłu do własnej bazy surowcowej, a zarazem kompleksowość produkcji. Dlatego kluczową rolę odgrywały węgiel i budowa nowych kopalni, a także miedź i siarka. Ważne były surowce służące do budownictwa, które miało zaradzić ogromnym niedoborom mieszkań. Równocześnie przemysł ciężki, produkujący stal i dający energię, był podstawą do stopniowej budowy innych przemysłów.

Polityka gospodarcza zakładała znaczny stopień samowystarczalności kraju. Dlatego uruchamiano produkcję zastępującą towary z importu oraz starano się rozbudowywać wszystkie branże przemysłu. Budowano statki, produkowano rowery, samochody i radia, maszyny rolnicze i sprzęt sportowy, wagony kolejowe i lokomotywy, obrabiarki do metalu i fortepiany, czołgi i szybowce, fortepiany i proszki do prania, tekstylia i sprzęt sportowy. Tym samym niewiele korzystano z efektu wzrostu wydajności pracy, jaką daje jej międzynarodowy podział.

Polski przemysł współpracował w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej z innymi krajami bloku socjalistycznego, ale współpraca ta zakładała planową specjalizację tylko w określonych produktach. Nasze stocznie sprzedawały statki do ZSRR, przemysł ciężki korzystał z licencji radzieckich i z importu surowców, a zakłady produkowały dla krajów RWPG wyroby przemysłu maszynowego i niektóre dobra konsumpcyjne, na przykład odzież i żywność. Wymiana gospodarcza z RWPG miała dwa oblicza. Z jednej strony była dla Polski pewnym źródłem paliw i surowców oraz zapewniała licencje na różne wyroby przemysłowe. Kraje RWPG były też miejscem

łatwego zbytu wszelkich towarów. Z drugiej strony, przynależność do RWPG ograniczała wymianę z bardziej rozwiniętymi krajami, szczególnie w zakresie dóbr wysokiej techniki i konsumpcyjnych. To pierwsze było korzystne w początkowym okresie uprzemysłowienia kraju, drugie ograniczało później jakościowy rozwój przemysłu. Wymiana handlowa w ramach RWPG była uwarunkowana politycznie, nie zawsze wynikała z rachunku ekonomicznego. Dlatego kraje zrzeszone dążyły do maksymalnego zachowania samodzielności gospodarczej. To ograniczało korzyści ze współpracy.

Ważne są fakty. W Polsce Ludowej do 1988 roku zbudowano około 1700 nowych zakładów przemysłowych zatrudniających ponad 100 osób każdy. Zakłady te stanowiły 54% wartości majątku produkcyjnego oraz 38% zatrudnienia w przemyśle. Jako duże i nowocześniejsze odpowiadały za 50% produkcji przemysłowej^[10]. Trzeba też wskazać, że istotną część przemysłu stanowiły bardzo duże zakłady zatrudniające powyżej tysiąca osób. Takich mieliśmy 534, a ich udział w strukturze przemysłu był większy niż w rozwiniętych krajach Europy Zachodniej. Teraz sytuacja jest odwrotna. Mamy zbyt mało dużych zakładów, co jest słabością w koncentrującej się gospodarce.

Kierunki uprzemysłowienia kraju pokazuje charakterystyka branżowa nowych zakładów. Największy majątek produkcyjny powstał w hutnictwie, co wiązało się z potrzebą produkcji stali, będącej istotnym materiałem w każdym przemyśle, w budownictwie i transporcie kolejowym. Drugą wiodącą gałęzią była energetyka, produkująca prąd dla gospodarki i gospodarstw domowych. Duża koncentracja inwestycji wystąpiła jeszcze w czterech branżach. Dotyczyło to przemysłu chemicznego, spożywczego, mineralnego i górnictwa węglowego. Ważne znaczenie miały inwestycje w przemysł budowy maszyn, które są konieczne do wszelkiej działalności gospodarczej.

Majątek powstały w nowych zakładach w 79% należał do przemysłu ciężkiego, 17% do przemysłów konsumpcyjnych, a 4% do przemysłów wysokiej techniki^[11]. Podstawowy wpływ na to miała skala kapitałochłonności inwestycji w różnych obszarach gospodarki. Wybudowanie huty czy elektrowni kosztuje więcej niż zbudowanie zakładu produkcji obuwia.

Proces inwestowania w przemyśle był szczególnie silnie realizowany

w dwóch okresach. Dużo inwestowano w latach 1950–1960, zwłaszcza w okresie planu sześcioletniego, gdy zbudowano 540 nowych zakładów. Była to pierwsza faza uprzemysłowienia, którą charakteryzują takie inwestycje jak: Huta im. Sendzimira, Kopalnia Ziemowit, Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu, fabryka nawozów w Kościerzynie, elektrownia w Turowie, Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty” w Białymstoku, Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Uniontex” w Łodzi, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Cora” w Warszawie, Zakłady Azotowe „Kędzierzyn”, Zakłady Chemiczne „Oświęcim”, Zakłady Włókien Chemicznych w Gorzowie Wielkopolskim, Zakłady Gumowe w Dębicy, Zakłady Wyrobów z Tworzyw Sztucznych „Gamrat” w Jaśle. Dominowały inwestycje w górnictwie i tradycyjnych gałęziach przemysłu ciężkiego. Dzięki temu z opóźnieniem w stosunku do krajów Europy Zachodniej zbudowano przemysł na poziomie drugiej rewolucji przemysłowej. Był to proces trudny, ale pozwolił Polsce na wejście do grupy państw przemysłowych. Rozwój przemysłu spowodował, że ludność miejska wzrosła z 30% w 1938 roku do 48,3% w roku 1960. W 1970 roku w miastach mieszkało już 52,3% ludności.

Drugą fazą intensywnego uprzemysłowienia była dekada lat 70. Wybudowano wówczas 620 nowych zakładów przemysłowych. W tym okresie po raz pierwszy znaczną część inwestycji finansowano za pomocą kredytów zagranicznych, a linie produkcyjne budowano na licencjach kupionych za granicą. Dominowały znów zakłady w gałęziach przemysłu ciężkiego, ale powstały też 92 zakłady w przemysłach wysokiej techniki i 266 w przemysłach konsumpcyjnych. Symbolem tego okresu są zakłady przemysłowe dobrze znane w różnych częściach kraju. Na pewno należą do nich: Zakłady Górnicze „Rudna”, Fabryka Dywanów w Kowarach, Kombinat Górniczo-Hutniczy Huta Głogów, Fabryka Maszyn Rolniczych w Jaworze, Zakłady Przemysłu Odzieżowego Modus w Bydgoszczy, Zakłady Azotowe „Włocławek”, Zakłady Radiowe „Unitra-Eltra” w Bydgoszczy, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Teofilów” w Łodzi, Zakłady Kabli i Maszyn Kablowych w Krakowie, Zakłady Mięsne w Ostrołęce, Zakłady Przemysłu Dzewiarskiego „Cotex” w Płocku, Odlewnia Staliwa w Siedlcach, Zakład Kineskopów Kolorowych „Unitra-Polkolor” w Piasecznie, Elektrownia Kozienice, Cementownia „Strzelce Opolskie”, Zakłady Aparatury Chemicznej „Metalchem” w Opolu, Zakłady

Przemysłu Dziewiarskiego „Jarlan” w Jarosławiu, Huta Szkła Jarosław, Zamrażalnia Owoców i Warzyw w Siemiatyczach, Fabryka Maszyn Spożywczych „Spomasz” w Białymstoku, Fabryki Mebli w Białymstoku, Elektrociepłownia Białystok, Zakłady Mięsne w Gdyni, Zakłady Celulozowo-Papiernicze w Kwidzynie, Gdańskie Zakłady Rafineryjne, Fabryka Kotłów Okrętowych w Gdańsku, Kopalnia Węgla Kamiennego „Śląsk”, Kopalnia Węgla Kamiennego „Świerklany”, Przędzalnia Bawełny „Przyjaźń” w Zawierciu, Huta Katowice, Huta Zawiercie, Huta Siemianowice, Przedsiębiorstwo Realizacji Kompletnych Obiektów Przemysłowych „Kombex” w Częstochowie, Fabryka Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej, Elektrownia Rybnik, Cementownia „Ożarów”, Huta Ostrowiec w Ostrowcu Świętokrzyskim, Elektrownia Połaniec, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Truso” w Elblągu, Kopalnie Węgla Brunatnego Konin i Adamów, Browar w Poznaniu, Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Polo” w Kaliszu, Zakłady Opon Samochodowych w Poznaniu, Fabryka Samochodów Rolniczych „Polmo” w Poznaniu, Fabryka Mebli w Jarocinie, Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Barlinku.

Ta długa wyliczanka wybranych inwestycji brzmi jak apel dokonania polskich inżynierów i robotników. Były one istotne dla uprzemysłowienia i tym samym unowocześnienia kraju. W dekadzie gierkowskiej zakłady były budowane częściowo z wykorzystaniem kredytów, które zadłużyły Polskę. Ale były to długi zaciągnięte na budowę majątku produkcyjnego.

Problem długu zagranicznego jest istotnym elementem oceny polityki przemysłowej lat 70. Koncepcja polegała na wykorzystaniu kredytów zagranicznych w celu przyspieszenia rozwoju i modernizacji gospodarki. Łatwo uzyskiwane finansowanie zagraniczne, głównie z krajów zachodnich, było skierowane na zakup nowoczesnych technologii, ale później też na import zaopatrzeniowy oraz konsumpcyjny. Kredyty inwestycyjne miały być spłacane dochodami ze sprzedaży towarów wytworzonych w nowych zakładach. Efektywność nowych inwestycji była jednak niedostateczna i nie zapewniała wystarczających środków na spłatę kredytów. Mimo gospodarki planowej nie dopilnowano harmonizacji spłat kredytów z wpływami z eksportu. Ponieważ dochody z importu nie wystarczały na spłatę kredytów, zaciągano nowe kredyty na zakup komponentów do produkcji i import

wyrobów konsumpcyjnych. W latach 70. łatwo uzyskiwano kredyty przy stosunkowo niskim oprocentowaniu. Dopiero w 1980 roku pojawiły się kłopoty z uzyskiwaniem nowych kredytów. I bardzo wzrosły stopy procentowe. To zwiększało obciążenie budżetu spłatą długu. Mimo utrzymującej się nadwyżki dodatniego salda towarów i usług w relacji z krajami zachodnimi nastąpiła utrata możliwości płatniczej Polski i podjęto ciągnące się przez lata 80. negocjacje z wierzycielami. Dla przypomnienia trzeba podać, że w 1989 roku dług Polski w walutach wymiennalnych wynosił 41 mld dolarów, co stanowiło około 60% ówczesnego PKB. W następnym roku dług ten wzrósł już do 48,5 mld dolarów. Żeby lepiej rozumieć politykę przemysłową lat 70., trzeba przypomnieć, że obecnie realizowany rozwój gospodarczy też jest oparty na imporcie kapitału z Zachodu, a zadłużenie jest nominalnie większe i też wynosi około 60% PKB. Jednak tylko połowa tego długu jest zaciągnięta za granicą. To powoduje, że rodzi on mniejsze ryzyko wypłacalności^[12]. Ale gdyby stopy procentowe się podwoiły, jak to się stało w latach 80., to też byłyby problemy z wypłacalnością budżetu.

Niezależnie od różnej efektywności nowych inwestycji przemysłowych lat 70. były one silnym impulsem nie tylko w zakresie efektów materialnych. Z jednej strony przyczyniły się do powstania bazy materialnej nowoczesnej cywilizacji. Z drugiej – stworzyły nowoczesną kulturę przemysłową, która okazała się istotnym czynnikiem w czasie transformacji gospodarczej po 1990 roku. Inwestycje lat 70. dały podwaliny pod rozwój nowoczesnych zakładów, korzystających ze zdobyczy nauki i informatyki. Zbudowano bazę przemysłową, która częściowo przyniosła zakładane rezultaty. Nie wszystko jednak się udało. Powtarzającym się problemem było wydłużanie się czasu wdrażania nowoczesnych technologii i mniejsza, niż zakładano, ich efektywność. Później produkcja została też ograniczona w związku z kryzysem lat 80., gdy z ekonomicznego punktu widzenia wystąpiła wielka nierównowaga między oczekiwaniami społecznymi a wydolnością gospodarki. Na Polskę zostały nałożone sankcje ekonomiczne, które utrudniały pracę zakładów przemysłowych. Produkcja wielu z nich została ostatecznie zredukowana w okresie transformacji ustrojowej, gdy polskie wyroby zderzyły się na rynku z bezwarunkowym importem, wynikającym z pełnego otwarcia gospodarki na międzynarodową wymianę towarów.

Szczególnie dotknęło to przemysły wysokiej techniki, które nie przetrwały okresu transformacji ustrojowej.

Lata 80. to najpierw zmniejszenie, a w końcówce dekady zatrzymanie budowy nowych zakładów. Symbolem tego może być przerwana budowa elektrowni jądrowej.

Zapraszamy do zakupu pełnej wersji książki

Przypisy

Losy przemysłu PRL

- [1] J. Topolski, *Wprowadzenie do historii*, Poznań 2005, s. 22–23.
- [2] A. Leder, *Prześlona rewolucja. Ćwiczenia z logiki historycznej*, Warszawa 2014.
- [3] H. Słabek, *O społecznej historii Polski 1945–1989*, Warszawa 2009
- [4] Główny Urząd Statystyczny, *Mały rocznik statystyczny*, Warszawa 1938.
- [5] W. Kula, *Historia, zacofanie, rozwój*, Warszawa 1983, s. 15.
- [6] Tamże, s. 19.
- [7] A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2002, s. 495–496.
- [8] A. Karpiński, S. Paradysz, P. Soroka, W. Żółtkowski, *Od uprzemysłowienia w PRL do deindustrializacji kraju*, Warszawa 2015.
- [9] A. Jezierski, C. Leszczyńska, dz. cyt., s. 492–494.
- [10] A. Karpiński, S. Paradysz, P. Soroka, W. Żółtkowski, dz. cyt., s. 48.
- [11] Tamże, s. 58.
- [12] A. Dorosz, *Zadłużenie zagraniczne PRL*, w: W. Żółtkowski (red.), *Zrozumieć PRL*, Warszawa 2012.